

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament przy odbiorze w eksped. mies. gr. 75 kwart. zł. 2,25, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 94 „ „ 2,82, pod opaską w Polsce - - - „ 90 „ „ 2,40, w agenturach - - - - - „ 85 „ „ 2,55.

Wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Exemplarz pojedynczy 10 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy. —: —:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 89

Toruń, czwartek 24 września 1925

Rok 3

Jak socjal-komuniści pojmują raj robotniczy.

Naszą ziemską dolę trudno porównać z rajską siejanką. Choć się niekiedy zdarza w życiu naszym chwile nawet wesołe i i radosne, to niebawem lada klęska życiowa radość płoszy, a na jej miejsce gorycz powołuje i ból.

A jak się dzieje w życiu człowieka, tak też dzieje się często i w życiu narodów.

Spostrzegliśmy już nieraz, jak to ludzkość smagała rozmaite klęski i plagi, jak wojna, głód i zaraza.

Uderzającym przytem jest objaw, że wszelkie plagi, wszelkie klęski rzucają się szczególnie na słabsze jednostki względnie warstwy społeczne i te najbardziej prześladowają. Podobne objawy widzimy zresztą i w przyrodzie, że słabsze istoty podlegają najczęściej chorobom spowodowanym przez pasożyty i drobnoustroje.

Do jednej z takich plag narodów zaliczyć wypada żydostwo, już to jako plaga bezpośrednia już jako rozsądnik i pośrednik plag i zarazy.

Wiadomo zresztą, że klęski i plagi przychodzą zwykle w parze. Gdzie zapanuje głód, tam też niebawem zacznie się szerzyć zaraza i różne inne plagi ludzkości.

I żydostwo przynosi też zwykle ze sobą różne inne plagi.

A jedną z takich plag to socjalizm, z którym w parze idzie jako stopniowo wyższa plaga komunizm. Socjalizm i komunizm we wzajemnym do siebie stosunku, porównują niektórzy z plagami takimi, jak głód i zaraza. Gdzie panuje głód, tam też niebawem zapanuje zaraza, a tak samo komunizm jest dalszym następstwem socjalizmu. Socjalizm wynaleźli żydzi obdarzając nim właśnie najuboższe, najsłabsze warstwy społeczeństwa, warstwy niezamożne robotnicze i ludowe.

Żydzi przytem, jak to zwykle czynią szachraj, przywłaszczali sobie szczytne i wzniosłe hasło opieki nad robotnikiem i warstwą niezamożną i hasło to spacyli i zfałszowali.

Opieka nad robotnikiem i ludnością nie zamożną, najczęściej wyzyskiwaną jest bowiem konieczną, ale żydzi dostawszy odnośne hasła w swe plugawe ręce pokierowali nimi tak, aby biedne warstwy społeczeństwa żadnej z nich korzyści nie miały.

Jeżeli zatem tu owdzie socjaliści nawet zdobyli się na jakiś krok pracy dodatniej, to stało się to wbrew istotnym dążeniom socjalizmu, wbrew istotnym zamiarom twórców i istotnie naczelnych władz socjalistycznych.

Najlepszym dowodem tego czysty socjalizm, czyli komunizm, który wyhodowali główni przywódcy nauki socjalistycznej, gdy socjaliści niezydowskiej pod wpływem opinii publicznej tu i owdzie opierali się zbyt jaskrawej dążności niszczytelnej.

O komunistach bowiem nie można powiedzieć, aby poczynili choć jeden krok dodatniej i pozytywnej pracy. Całe ich dzieło to zniszczenie, głód, zaraza, pożoga, morderstwa, zbrodnia, barbarzyństwo, ciemnota, najpotworniejsze okrucieństwo i ostatecznie... ludożerstwo. To jest wyłącznie ich dorobek. To jest ich cechą, to jest owoc ich dążeń, to ich cel.

Nie są to jakieś gołosłowne twierdzenia, albowiem twierdzenia te są oparte na fakcie.

Wystarczy bowiem spojrzeć na Rosję, gdzie bolszewicy pod komendą żydostwa panują od lat wszechwładnie.

W tych dniach wyszła z druku książka, napisana przez Starodworskiego pod tytułem „Sowiecka reforma rolna“, która na podstawie dokumentów i zdjęć fotograficznych pokazuje, do jakiej to nędzy i ostatecznego zdżiczenia doprowadzili komuniści czyli bolszewicy biedny lud rosyjski. Widzimy tam obrazki fotograficzne, przedstawiające masowe groby pomarłych z głodu, trupy leżące na polach, rodziców żywiących się ciałami swych dzieci, oraz resztki ciał, zjedzonych przez ludożerców.

Ta książka przedstawia komunizm we właściwej postaci, to jest dzieło i dorobek oraz cel żydowskich przywódców socjal-komunizmu.

Mówimy „cel“, cel świadomy komunizmu, a nie tylko jego następstwo, bo o to czego się uczą w Rosji komunistycznej. Niech o tem powie następująca notatka:

Ciekawe dochodzą szczegóły o istniejącej w Mińsku przy ul. Liebknechta szkole rozbrojniczej imienia tow. Unszlichta. Zadaniem szkoły jest przygotowywanie ludzi mogących robić skuteczne napady zbrojne na polskie ziemie pograniczne.

Ostatnimi czasami przyjęto do szkoły 25 oficerów armji czerwonej, wyjątkowo komunistów, między nimi 3-ch byłych oficerów armji cesarskiej, przybyłych z Polski i 12-stu byłych „komsomolców“ z wyższym wykształ-

niem, wszystkich urodzonych w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie.

Szkoła podzielona jest na dwa kursy: wyższy i niższy. Na pierwszym kursie, który trwa 7 miesięcy, wykładane są zadania i taktyka band zbrojnych, drugi kurs trwa 11 miesięcy i zaznajamia słuchaczy z organizacją band w Polsce i na Białorusi, wykonywanie wywiadu z akcją rozbrojniczą związanych organizacją „władzy na miejscu“, ze sztuką przemawiania, z obchodzeniem się z granatami ręcznymi. Od słuchaczy wymagana jest znajomość języka polskiego, szczegółowa znajomość geografji wschodniej Polski.

A więc komunisci za zadanie swe uważają zaprowadzić szkołę, w której uczą... mordu, podpalania i niszczenia dobytku zarówno pana czy chłopca. Zniszczenie, zbrodnia i śmierć to cel nauki i hasel komunistycznych. To jego zadania. — Te same następstwa powoduje także zaraza.

Tę to naukę wynaleźli żydzi, aby nią rzekomo uszczęśliwić ludność ubogą, aby dla niej — jak mówią — stworzyć raj. A jak oni raj ten pojmują, to widzimy na podstawie wspomnianych wyżej stosunków w Rosji i szkół bandycko-rozbójniczych.

I takim rajem chcą też uszczęśliwić lud i robotnika polskiego.

Lecz o tem pomówimy jeszcze.

Groźba nowej zawieruchy wojennej w Chinach i Azji Mniejszej.

Z Wiednia i Londynu nadchodzą wiadomości o niebezpieczeństwie zbrojnego zatargu między Turcją a Anglią. W Turcji zarządzono częściową mobilizację. Rząd Iraku wysłał do Londynu depeszę, w której domaga się natychmiastowego wysłania wojsk angielskich na granicę Mossulu w obawie że lada chwila nastąpi wypowiedzenie wojny i wkroczenie wojsk tureckich.

Baldwin zwołał natychmiast posiedzenie Rady Ministrów i wyjechał z Chequers do Londynu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się na wstępie położeniem w Chinach. Poseł chiński w Londynie przedstawił krótko obecne trudności pomiędzy władzami chińskimi

i ludnością chińską z jednej strony, a cudzoziemcami z drugiej. Bezpośrednio potem Zgromadzenie przyjęło bez dalszej dyskusji rezolucję, wyrażającą życzenie, aby na przyszłej konferencji w sprawie cel, która ma się zebrać w Chinach, powstałe konflikty mogły być złagodzone.

Delegacja angielska zwróciła się do Rady Ligi Narodów z prośbą o jak najszybsze odbycie posiedzenia Rady w celu zbadania danych, dotyczących wysiedlenia ludności chrześcijańskiej przez władze tureckie w północnej części okręgu Mossulu. Anglia zamierza prosić Radę Ligi o wysłanie na miejsce jednego albo dwóch swoich przedstawicieli w celu sprawdzenia słuszności skarg angielskich oraz ewentualnie tureckich.

Niemcy mordowali jeńców angielskich w Czersku.

Bawiąca w Czersku komisja angielska, zajmująca się wygrzebywaniem trupów angielskich jeńców wojennych, uczyniła straszne i zgrozga przejmujące spostrzeżenie. Oto u przesyła 20 z pośród 64 wydobytych trupów stwierdzono rozbite czaszki zapomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby od karabina. Zachodzi tu silne podejrzenie, iż Niemcy potwornie mordowali bezbronnych jeńców wojennych. Żadną inną okolicznością bowiem nie można sobie wytłumaczyć tej masy potrzaskanych trupich głów. Przypuszczenie to potwierdza również dalsze spostrzeżenie, mia nowicie jeden z trupów złożone miał ręce nie w krzyż na piersiach, jak u innych, lecz butwiejące kości rąk trzymały się głowy, która była rozstraskana, jak gdyby w agonji przedśmiertnej mordowana ofiara rękoma chciała chronić głowę przed morderczymi ciosami. U innego trupa znaleziono w kurczowo ściśniętej ręce metalową lyżkę do jedzenia. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, iż zamordowano jeńca przy jedzeniu. Członkowie komisji angielskiej są jednomyślnego zapatrywania, iż wszystkie te ofiary barbarzyństwa

niemieckiego zmarły śmiercią gwałtowną z rąk katów niemieckich. Jak wielką była śmiertelność wśród jeńców wojennych w tut. obozie niemieckim, świadczy również fakt, iż z pośród 40 000 początkowo zdrowych jeńców, zmarło w ciągu niespełna 2 lat około 12 000 chłopca. Morzono jeńców głodem, lub, jak to się obecnie potwierdza, ohydnie mordowano.

Trupy jeńców wojennych (Anglików) przetransportowane zostaną nie do Anglii, jak początkowo pisaliśmy, lecz na centralny cmentarz w Poznaniu, aby zaoszczędzić przybywającym odwiedzać groby Anglikom zbyteczne rozjazdy do poszczególnych, rozsianych w byłym zaborze pruskim cmentarzy wojennych.

Już czas zaabonować Gazetę Narodową na IV. kwartał.

Obłęd prześladowawczy w Niemczech.

Kwidzyn, dnia 18. 9. 25.

Niemcom w Polsce wołającym w Genewie Morituri te salutant i skarżącym się na rzekome prześladowania należy ustawnie przedstawiać obrazki z Prus Wschodnich, które dowodzą, że ich rodacy nas nie tylko prześladowają, ale że opanowała ich wprost jakaś choroba antypolska, jakiś obłęd, jakaś wściekłość, która przybiera coraz to większe rozmiary. Doszło u nas do tego, że jakiś Willy Knoblauch (Bruchsche Niederung) ośmiela się pisać w nr. 215 „Elbinger Zeitung“ co następuje:

Nie tylko hrabia Sierakowski i Kazimierz Donimirski są u nas agitatorami polskimi. Są tu nawet na różnych do- brach rzemieślnicy i robotnicy, którzy się do polskości przyznawają. Rząd oświadcza, że Kazimierz Donimirski został wójttem dlatego, ponieważ powiat sztumski przeważnie ludność polską zamieszkuje. Dlaczego się to ścierpi w naszym Faterlandzie, że u nas są jeszcze wioski, w których większość ludności jest polskiej narodowości? Czy nie należałoby zło usunąć i bezwzględnie ludzi tych wywalić do Polski? Podejrzenia o szpiegostwo hrabina polska dawno znajdować się powinna w więzieniu. Jeżeli ona Komisję kontrolującą przyjmuje w gościnie, natenczas dopuściła się zdrady kraju. Polska w takim wypadku dawnoby coś uczyniła. Czy Michel niemiecki się boi, ponieważ ona jest polską hrabiną? Naczem to zależy, że my podobne pasorzyty u nas tolerować musimy? Energicznie wszystkich Polaków zwalczać powinniśmy. To nasz obowiązek, którego wypełnienia żąda od nas ojczyzna. Kilku polskich żarłoków już wydano. Dlaczegoż atoli nie wyrwimy korzeni, Precz z Polakami, bez różnicy czy to książę lub hrabia, szlachcic, czy też robotnik. My bez nich w Niemczech także żyć możemy.

Czyż to nie obłęd? Przyznawanie się do polskości jest u tych ludzi zbrodnią. Istnienie ludności polskiej w Prusach Wschodnich jest u nich złem, które bezwzględnie usunąć należy. Cóż nato powiedzą panowie Niemcy w Polsce, którzy w Genewie z okrzykiem „morituri te salutant“ defilowali przed Ligą Narodów? Wyjmijcie panowie Niemcy z oka waszego belkę, a potem dopiero rozprawiać będziecie mogli o żdźble w oku waszego polskiego bliźniego.

Egon.



WYNALEZCA MARIO ANDRUSIANI.

Wiadomości z Polski i ze świata.

OLSKA.

Z konferencji polsko-niemieckiej. Dnia 21. b. m. przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań w sprawie obustronnej ochrony interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polskimi i niemieckimi ustawami waloryzacyjnymi. Tegoż dnia odbyło się w Min. Skarbu pierwsze spotkanie z delegatami polskimi.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA BANKU HANDL. W ŁODZI.

Dowiadujemy się, iż Bank Handlowy w Łodzi, który, jak to przed niedawnym czasem wzmiankowaliśmy, uzyskał w Anglii nowe poważne kredyty, przystępuje obecnie do ich realizacji. Fakt ten dowodzi, jak spokojnie i obiektywnie odnoszą się miarodajne angielskie sfery finansowe do starych i solidnych banków polskich, w przeciwieństwie do szerokich sfer naszej publiczności, które ogarnęła nieuzasadniona panika.

POŻAR ZBIORÓW.

W nocy z 21 na 22 bm. we wsi Pałace powiatu wileńskiego spłonęło 20 stogów zbiorów tegorocznych. Istnieją poszlaki, że powodem pożaru było podpalenie. Prawdziwą przyczynę pożaru ujawni zarządzone śledztwo.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy zdarzyła się na lotnisku straszna katastrofa; w wysokości 500 m. dwa lecące naprzeciw siebie samoloty zaważyły o siebie lewymi skrzydłami, w następstwie czego oba runęły na ziemię i potrzaskały się. Obaj piloci zginęli na miejscu; na samolocie typu Albatros leciał por. Głowicki z 67 p. p., na aparacie typu Candron plutonowy Wiktorowski z 2. p. l. w Krakowie, obaj byli uczniami pilotami.

W miesiącu sierpniu wynosił wywóz 116 milionów zł. przywóz 104 miliony. Niedobór za sierpień wynosił więc 12 milj. zł. Jest to wiadomość bardzo pomysłna, jeśli się zważy, że w lipcu niedobór wynosił 86 milionów, a w pierwszym półroczu br. przeciętnie 70 milionów miesięcznie. Naprawę tę osiągnięto przez ograniczenie importu i zabiegami o podniesienie eksportu.

OSZCZĘDNOŚCI EMIGRANTÓW BĘDĄ ZABEZPIECZONE.

W związku z zaniepokojeniem społeczeństwa, jakie się ujawniło częściowo we wzmiankach prasowych o grożącej emigrantom polskim we Francji stracie ich oszczędności, złożonych w paryskim oddziale Banku dla Handlu i Przemysłu, Urząd Emigracyjny przy Min. Pracy i Op. Społ. podaje do wiadomości, iż miarodajne czynniki rządowe przywiązują szczególną wagę do tej sprawy i dolożą starań, aby oszczędności emigrantów były zabezpieczone.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKICH.

Na terenie ziemi wileńskiej wykryto w ostatnim czasie cztery organizacje szpiegowskie i wywrotowe: organizację szpiegowską litewską w Wilnie,

„Rewwojenkomu“ (komitetu rewolucyjno - wojskowego) w pow. dunilowskim, „Komsomolu“ (młodzież komunistyczna) i białoruskiego Centr. komitetu partii komunistycznej.

GDAŃSK.

HEIMATDIENST PROTESTUJE.

W środę dnia 23 b. m. odbędzie się w Gdańsku na Rynku Długim zgromadzenie pod gołym niebem celem zaprotestowania przeciw orzeczeniu Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Zgromadzenie to zostało zwołane przez gdański Heimatkdienst, który zmobilizował do tej akcji również wszystkie robotnicze organizacje i związki zawodowe.

LITWA.

DYMISSJA GABINETU LITEWSKIEGO

Lotewska agencja telegraficzna donosi z Kowna: Dziś o godz. 9-ej rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie litewskiej Rady Ministrów. Omawiano sytuację, wywołaną tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską nie doszły na czas do Kopenhagi.

Delegacja, podpisując protokoły rokowań, poszła dalej, niż pozwalał punkt widzenia Rady Ministrów. W związku z tem omawiano prośbę o dymisję, zgłoszoną przez ministra spraw zagranicznych Czarnieckisa. W rezultacie dyskusji gabinet postanowił podać się w komplecie do dymisji. Natychmiast po posiedzeniu prezes Rady Ministrów Petrušis złożył Prezydentowi Państwa oświadczenie o dymisji gabinetu.

CZECHY.

O traktat rozjemczy polsko-niemiecki.

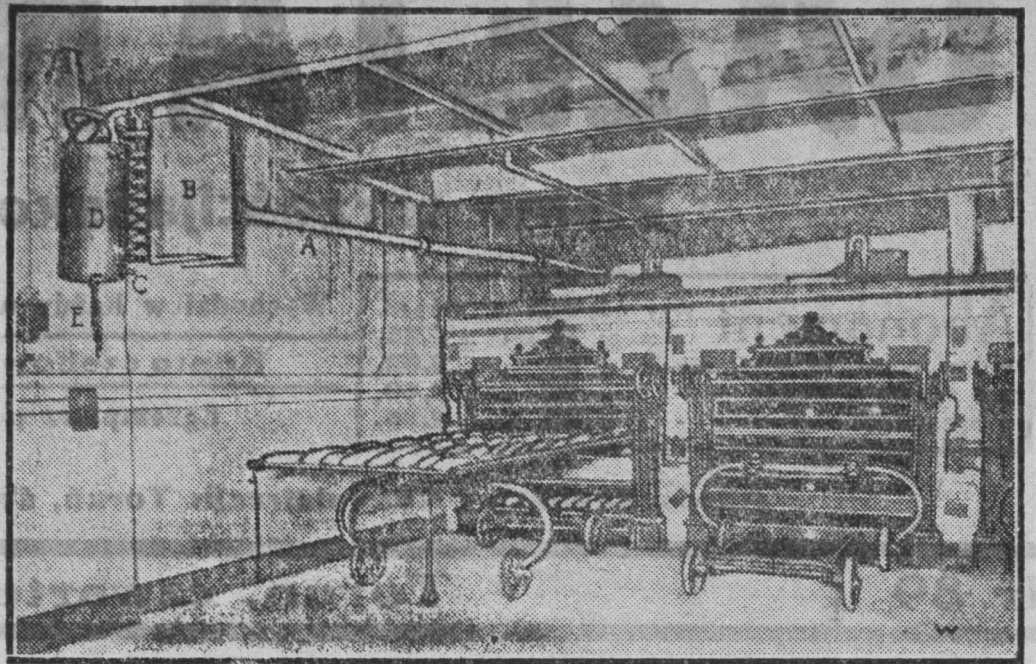
W dniu 20 września poseł republiki czechosłowackiej złożył deklarację, wyrażającą gotowość rządu Czechosłowacji podjęcia rokowań z Niemcami o traktat rozjemczy. Deklaracja ta wywołała bardzo żywe zainteresowanie kół politycznych i prasy. Dzienniki stojące blisko kół rządowych widzą w deklaracji posła czechosłowackiego krok formalny będący wstępem do zapowiedzianych rokowań z sąsiadami wschodnimi Niemiec.

„Kurj. Warsz.“ donosi, że oświadczenie rządu czechosłowackiego zrobiło w prasie niemieckiej wielkie wrażenie, ponieważ prasa ta przypuszcza, że za Czechosłowacją wystąpi Polska z taką samą notą i że oba rządy działają tu w porozumieniu, które rozciąga się również i na Francję.

NIEMCY.

NIEMCY KARZĄ LOTNIKA FRANCUSKIEGO.

Dzienniki donoszą, iż władze niemieckie nałożyły na lotnika francuskiego Costesa 126 000 franków kary pod pozorem, że na znalezionych przy nim mapach wytknięta była droga, wskazująca o zamiarze przelotu nad Niemcami.



SENSACYJNY WYNALEZEK.

Alkohol z pary.

Włoski inżynier Mario Andrusiani zbudował aparat, za pomocą którego jest możliwe, z pary, powstającej przy wypiekanu chleba, uzyskać wysokoprocentowy alkohol, a mianowicie według doświadczeń z 100 kg. wypiekanej mąki i l. alkoholu 60—85-procentowego. Wynalazek ma największe znaczenie dla gospodarki, gdyż ziemniaki będą mogły być użytkowane wyłącznie celem wyżywienia ludzi i zwierząt. Powyższa ilustracja przedstawia nowo-wynaleziony aparat pracujący w jednej z wielkich piekarni berlińskich.

Jak Żydzi zamydlili gospodyniom oczy.

Od dłuższego czasu handel domokrężny nie miał czyni konkurencję handlowi stałym po miastach i na wioskach. Tak zwani „Pyndlarze“ chodzą lub jeżdżą po wioskach, wstępując do każdego i gorliwie zalecając swój towar. — Tak pewnego razu odwiedziło trzech „pejsatych obywatelów“ niemałą wioskę powiatu toruńskiego. Towar swój rozwolili „elegancką“ furmanką zaprzęzoną w „szkieletnego“ konia. Sprzedaż mydła była ich specjalnością. Żydowski sprytem wprawiali ludziom dobroć swego towaru i w krótkim czasie rozprzedali cały swój zapas, robiąc przytem „czysty interes“. — Odjechali. — Po kilku dniach nieprzezorne gospodynie zaczęły mydło to używać. Lecz jakież rozczarowanie nastąpiło, skoro spostrzegły, że mydło tak zachwalane warte jest jedynie wyrzucenia na śmietnik.

Żydzi zamydlili oczy porządnie! Wykradli poprostu ciężko zapracowane przez ludność złote i wrócili do swych „obywatelów“ na „Nalewki“ z pełnymi sakwami. Mamy tu jeden dowód więcej na to, że towar kupiony razem z „fiolkowym zapachem czosnku“ od Żyda, wprawdzie cośkolwiek taniej, nie wart pożądanego choćby nawet gratis.

Ci domokrężni Żydzi — to zapewne „kwaterymistrze“ szukający w naszych dzielnicach zachodnich stałego oparcia dla swoich i otumanienia ludzi, którzy ich dotychczas wcale jeszcze nie znali. Trzymajmyż się zatem hasła: „Swój do swego“. Chrońmy nasze miasta i wsie przed zażydzeniem.

Żyd był naszym wrogiem — jest — i na pewno zostanie. Grzech. Z-o.

STAN BEZROBOCIA NA ŚLĄSKU CIE-SZYŃSKIM.

Bezrobocie w okręgu Bielska stale wzrasta z powodu redukcji pracy w fabrykach sukna i innych. Stan faktyczny bezroboczych na dzień 10 września wynosił 1638, a obecnie 1980, z czego widać pogarszanie się sytuacji. Ogólna liczba zarejestrowanych i niezarejestrowanych bezroboczych, wszelkich kategorii na terenie okr. Bielska wynosiła z dn. 19 bm. 1950 osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej zarejestrowano i uprawniono do pobierania zasiłków 1200 osób. Remanent poszukujących pracy pozostających w ewidencji P. U. P. P. w ostatnim tygodniu wynosi 1330.

W ubiegłym tygodniu dzięki staraniu tutejszego Zarządu O. F. B. zdolano wyekspedjować około 50 robotników do Francji — (górników i rolników). Jest nadzieja wysłania do Francji większej ilości robotników z początkiem października r.b.

Poważniejsze fabryki jak Czechowiczka w Andrychowie i wiele innych zredukowały godzinę pracy tygodniowej do 60 proc.

NOWY ŚWIĘTY POLSKI.

Jak donoszą z Rzymu, toczący się od dłuższego czasu proces kanonizacyjny arcybiskupa gnieźnieńskiego Bogumiła został zakończony z tym wynikiem, że Kościół zalicza odtąd Bogumiła w poczet świętych. Św. Bogumił jest jedną z najpiękniejszych postaci XII. w., fundator kościołów i klasztorów.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

KOLLOKACJA

(Uposażenie.)

(Ciąg dalszy.)

— Nie zechcesz? nie zechcesz? któż o tem mówi, że nie chce? — odpowiedział, kiwając pobożnie głową. Jakbym ja nie chciał przysłużyć się tak zacnej damie, jak pani? Uczucia chrześcijańskie każą nieść pomoc sąsiadom; głos silny podnosi się w sercu za każdym, kto się do mnie ucieka; to też robię, co mogę, bo u mnie sumienie przedewszystkiem. Niech pan komisarz pani rozpyta się u biednej szlachty Czaplinieckiej, jak gotów jestem każdemu dogadzać, choć nie wdę, skądby się mogli niekiedy z nich uścić. Ale ja na to nie uważam, ryzykuję, bo mała strata mnie nie zuboży, a nie spalbam spokojnie, gdyby sąsiad wyszedł odemnie z zasmuconą twarzą. Ale tym razem, mimo najgorętszej chęci — dodał, głęboko wdychając, — dogodzić pani nie mogę.

— Dlaczego ja jedna mam być wyjątkowa z liczby tych sąsiadów, którym pan prezes tak chętnie niesiesz pomoc?

— Dlaczego? — odpowiedział, kręcąc palcami — dlatego, żeś pani bogatsza odemnie. Obowiązek sumienia każe mi być gotowym do wsparcia tych, co rzeczywiście potrzebują, a nie tych, co mają nadto,

— Ale czyż ja mam nadto? mój komisarz mówił mi, że gotowizny nie mamy wcale, a pożyczyc teraz niema u kogo.

— A! pani komisarz — odpowiedział, dając wolniejszy obrót palcom. — Ja komisarza nie mam i sam wiem dobrze, przejrawszy swoje rachunki, że czekać nie mogę. Komisarz to rzecz ładna i dobrze brzmi, ale ja wyrzekł się tej wystawy, sam gospodaruję i sam wchodzę we wszystko, i widzę to doskonale, że oblig zakładowy skończony, że i na innych skryptach procentów kilkadziesiąt tysięcy, że tracę dużo na pani, obywatelce dwa razy bogatszej odemnie, i krzywdę robię biednym, z których niejednemu mógłbym być otrzeć. Komisarz by mi tego wszystkiego nie powiedział, bo co jemu do mojej duszy, i coby mu to szkodziło, że, robiąc ulgę pani, obciążylibym się śmiertelnym grzechem. Niech mnie Pan Bóg od tego uchwala! u mnie sumienie przedewszystkiem.

Widziała pani Włodzimierzowa grubą i niezgrabną hipokryzją; ale, nie chcąc irtować prezesa, udała, że tego nie spostrzegła, i rzekła, przyciśawszy wargi:

— Mnie się zdaje, że sumienie powinno panu cokolwiek powiedzieć i za wdowę, która sama rady sobie dać nie może i którą zapewne oficjaliści oszukują.

— Jezus Marja! — syknął prezes. — Wdowa! wdowa! wszak pani jesteś ko-

biętą i Polką, a to wiadomo, że polskie panie, kiedy chcą, to mają dziesięć razy więcej rozumu, i charakteru od nas. Gdybyś pani się chciała zająć, tobyś wiedziała, że panią durzą, że pożyczają bez potrzeby, że obiecują pani opłatę długów wtenczas, jak ceny się podniosą; a ja pani powiadam, że jak się doczekamy wysokich cen, to wtenczas pani powie, że niema nic do sprzedania, bo ziarno myszki zjadły, a wódka wyschła ze szczytem.

— Pan prezes przestraszasz mnie. Mój komisarz wcale mi tego nie mówił.

— A! pani komisarz! — odpowiedział. — Ja komisarza nie mam, i panibys dobrze zrobiła, żebyś go także nie miała. Ale to nie moja rzecz; ja tylko to wiem, że czekać nie mogę.

— Poradźże mi pan, co mam zrobić?

— Najmądrsza rada pochodzi od własnego rozumu — odpowiedział prezes. — Wszak pani masz dorosłego syna, który mógłby być gospodarzem, kiedy sama pani nie chcesz być gospodynią.

— On taki delikatny i ma inne widoki — odpowiedziała pani Włodzimierzowa.

— Jezus Marja! — rzekł, podnosząc głowę — szlachcic polski jest za delikatny do roli, do gospodarstwa? A do czegoż onprzeznaczony? Czy nie do tego, żeby leżał w aksamitnym szlafroku na jedwabnej sofie i czytał francuskie księżeczki?

— Sądę — rzekła, czerwieniąc się od niecierpliwości — że wychowanie mojego syna do interesu naszego nie należy.

— Tak i ja sądę — odpowiedział, kręcąc zwolna palcami i patrząc w sufit — dlatego zechcesz mi pani stanowczo odpowiedzieć, czy mi w tym tygodniu przysłesz pieniądze, czy nie?

— Skądże ja wezmę, kiedy mi mówią, że niema?

— To już nie moja rzecz — odpowiedział, patrząc z ukosa na znękaną kobietę, dodał: — Obowiązek sumienia nakazuje mi nie marnować posagu mojej córki i zabezpieczyć i tę jego częśćkę, którą mam u pani, procedurą sądową i opieką praw.

— Panie prezesie! — rzekła wreszcie z westchnieniem pani Włodzimierzowa — czy nie moglibyśmy tego interesu innym sposobem załatwić?

— Jakże to? — odpowiedział, zastanawiając obrót swych palców i słuchając z uwagą. — Pani może, zamiast gotowizny, chce mi dać bankowe bilety? i owszem, ja je przyjmę.

— Gdybym je miała, dawnobys par był zaspokojony — rzekła dumnie pani Włodzimierzowa.

— To wielka szkoda, że pani ich nie masz — odpowiedział zimno, i znów umilkł, czekając, co powie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W poprzednim numerze

wyluszczyliśmy powody, dlaczego nam zależy tak bardzo na popieraniu naszego pisma.

Na popieraniu czytelników zależy zresztą każdemu pismu. Inne pisma, droższe mogą sobie jednak pozwolić na inny sposób agitacji. Ale agitacja kosztuje dużo pieniędzy i dlatego wydawnictwa, posilkujące się kosztowną agitacją muszą być droższe.

Nam zaś chodzi o to, aby gazeta nasza była tania, tak tania, by się nprwdę mogła znajdować w każdym domu polskim.

Pomimo więc, że ceny na papier i koszty druku podniosły się bardzo znacznie, a niektóre inne wydawnictwa przedpłatę podniosły o wiele wyżej, my podwyższyliśmy ją tylko o 15 groszy na miesiąc.

Czynimy to atoli w nadziei, że czytelnicy nasi odpowiednio do dobrych naszych chęci nie tylko sami pozostaną nam wierni, ale też gorliwie zabiorą się do zjednywania nam nowych czytelników z powodów, podanych w numerach poprzednich.

Jak zamawiać gazetę, stali nasi czytelnicy już wiedzą. Świeżych trzeba pouczyć i im w załatwieniu sprawy tej pomóc. W ziemiach byłego zaboru pruskiego t. j. na Pomorzu, w Poznańskim i Górnym Śląsku wystarczy wypełnić załączone kwity (miesięczny albo kwartalny) i oddać listowemu (do 25 b. m.) lub w urzędzie pocztowym, w innych dzielnicach Polski najlepiej pośle pieniądze przekazem, który dołączyliśmy do gazety i poda nam adresy przedpłacicieli. Najlepiej rzecz się załatwi w ten sposób, że kilku zamawia gazetę razem. Czytelników naszych prosimy więc, zwłaszcza tych, którzy są lepiej obeznani z temi formalnościami, aby spotykając się ze swymi znajomymi, zapytali się ich, czyby nie mieli chęci zaabonowania „Gazety Narodowej” i przesłaniem przedpłaty się zajęli. Przesyłka pieniędzy przy pomocy przekazu na P. K. O. („Gaz. Narod.” ma konto czekowe P. K. O. 200 695) nie kosztuje.

Już tylko kilka dni do 1-go października, prosimy więc nie zapominać o tej sprawie i odnowić przedpłatę zawczasu.

URODZAJE WE WŁOSZECH.

Urodzaje włoskie są w tym roku na ogół dobre, zboża udały się znakomicie, zbiór oliwek jest słabszy. Urodzaj pszenicy obliczany jest na 62 miliony centnarów metrycznych, żyta 1,700,000 jęczmienia — 2,670,000, owsa — 6,680,000, fasoli — 4,800,000, wina na 42 miliony hektolitrow, kukurydzy — 22,5 milj. centn. metr. ryżu — 5,100,000. Wobec słabej koniunktury cukrownictwa, buraków cukrowych zasadzono w r. b. znacznie mniej. Zbiór konopi przewyższa znacznie zbiory zeszłoroczne.

O wypłatę rent dla emerytów wojennych z 1870/71, 66 i 64 r.

Od dłuższego czasu dochodzą nas skargi ze strony weteranów, że nie wypłać im się należnych rent.

Ludzie ci pobierali przed wojną 10 mk. miesięcznie czyli 120 marek rocznie.

Wskutek dewaluacji renty te spadły do zera i przez pewien czas rent wcale nie wypłacano. Dopiero na skutek zabiegów kół sejmowych renty te zwaloryzowano na 12 zł miesięcznie od 1-go października 1924 roku.

Jednakże wielu emerytów jeszcze dotąd rent nie otrzymuje, a są to przeważnie ludzie niezamożni, znajdujący się w największej biedzie, zwłaszcza na Kaszubach jest takich bardzo wielu.

Dopóki te renty wypłacała Pomorska Izba Skarbową, sprawy te były jako tako załatwiane, ale od czasu, gdy wypłaty te przekazano Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu, wszystko stanęło na martwym punkcie. Gdy się ktoś oświadczy (bo na pisemne upomnienia nie daje się odpowiedzi) uskarży, to mówi się, że emeryci są sobie sami winni, ponieważ nie wypełniają formalności.

Jakie to są formalności?

Otóż, Pomorska Izba Skarbową w Grudziądzu zawiadomiła interesantów, że akta w sprawie pobierania renty wojennej zostały przesłane Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu, dokąd należy dostarczyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej I instancji (starostwa) co do posiadania obywatelstwa Państwa Polskiego w myśl art. 2 względnie 3 ustawy z dnia 20-go stycznia r. 1920 o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U.

R. P. Nr. 7 poz. 44) i we wszystkich sprawach, dotyczących renty wojennej zwracać się na przyszłość tylko do tej Izby.

Później Wielkopolska Izba Skarbową w Poznaniu w jednym z pism, wychodzących w Grudziądzu, a najmniej czytaniem na Pomorzu, ogłosiła, aby emeryci nadesłali następujące dowody:

- książkę płaćniczą względnie dekret przyznania,
- poświadczenie obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia,
- świadczenie moralności,
- świadczenie niezamożności,
- zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej oraz że nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego. Ponieważ wypłata rent została od nadesłania powyższego uzależniona, a bardzo niska ilość interesowanych czytała to ogłoszenie, skutkiem czego nie nadesłano wyżej wymienionych dowodów i dlatego renty nie otrzymuje.

Wielkopolska Izba Skarbową Wydział VI Emerytur i Rent w Poznaniu przy ulicy Bukowskiej 25 uznała później za wskazane, zwrócić się indywidualnie do każdego emeryta o nadesłanie potrzebnych dowodów.

Ponieważ jednak załatwienie tej sprawy poruczone jednemu tylko pracownikowi, nie dając mu siły pomocniczej, sprawa ta postępuje bardzo powoli naprzód; jako fakt podaje się, że z samego Pomorza jest ogółem 3000 spraw, z których załatwiono dotąd 600.

Zalecałoby się, aby kierownictwo Wydziału Emerytur i Rent przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu Wydział Emerytur i Rent prosimy o nadesłanie pod jej adresem następujących dowodów:

- książkę płaćniczą względnie dekret przyznania,
- poświadczenie obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia,
- świadczenie moralności,
- świadczenie niezamożności,
- zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, oraz, że nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego.

Pisma lokalne uprasza się o przedrukowanie powyższej notatki, aby wiadomość niniejsza dotarła jak najszybciej do każdego zakątka Pomorza w którym ostatnie dni swego żywota spędza biedny emeryt wojenny.

S—k.

Stosunki sądowe w państwie proletarjackim.

Olbrzymi proces odbywający się w Charkowie ujawnił niesłychane skandaliczne stosunki w sądownictwie sowieckim. Oskarżonych jest dziewięciu sędziów, ośmiu adwokatów i znaczna liczba niższych urzędników sądowych, ogółem 92 osoby. Oskarża ich się o łapownictwo i nadużywanie władzy.

Sledztwo wykazało, że w niektórych sądach obwodowych nie było ani jednego urzędnika, nie biorącego udziału w tych machinacjach od przewodniczącego sądu aż do ostatniego pisarza. W jednym wypadku stwierdzono, że „sędzia” utrzymywał cały szereg agentów, którzy „pertraktowali” z oskarżonymi i po prostu sprzedawali wyroki uwalniające lub bardzo łagodne. Przeważnie chodziło o wyroki w sprawach o tajne pędzenie wódki, lecz zdarzały się wypadki uwalniania za pieniądze oskarżonych o ciężkie zbrodnie. Inni sędziowie woleli bezpośrednio umawiać się z oskarżonymi co do wysokości łapówki.

Za otrzymywane w ten sposób sumy prowadzili sądownicy sowieccy życie luksusowe i urządzali wspaniałe uczy.

Kiedy ostatecznie po wykryciu afery wydano rozkaz aresztowania całej szajki, trzech sędziów przydybano na nocnej pijatyce ze znanymi zbrodniarzami.

DOBRA ODPOWIEDZ.

Chory do lekarza: — Wezwałem pana, ale przyznam się, że doktorom nie wierzę.

Lekarz: — To nic nie szkodzi; przecież weterynarz leczy ośła — choć on także go nie wierzy.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ.

Czwartek 24 Gerarda B.	Piątek 25 Władysł. Kr.	Sobota 26 Józefata B.
------------------------------	------------------------------	-----------------------------

—* **Wolne miejsca pracy.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Toruniu ma wolne miejsca dla 3 elektromonterów na motory spalino. 2 kucharek na majątek, 8 służących do gospodarzy, 2 pomocników szwajcarskich, 1 biuralistki ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej 1 dentysty technika na stanowisko samodzielne, 46 robotników i robotnic do kopania kartofli, 5 stolarzy obeznanych z pracami budowlanymi młynarskiemi.

Poszukują pracy optanci z Niemiec: 1 pałac, 1 murarz, 11 robotników fabrycznych. Wyczerpującej informacji udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Szpitalnej 6. w godzinach urzędowych od 8,30 do 3-jej po południu.

—* **Odszkodowanie dla pracowników fabryk wyrobów tytoniowych.** Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 83 poz. 569, zawiera ustawę uzupełniającą do ustawy o państwowym monopolu tytoniowym. W myśl tego uzupełnienia wszyscy pracownicy, którzy byli zatrudnieni w dniu 25 kwietnia 1924 r. w fabrykach tytoniowych, zamkniętych następnie przez rząd, otrzymują z dochodów monopolu tytoniowego odszkodowanie w wysokości sześciomiesięcznego pełnego zarobku z potrąceniem wypłaconych już odszkodowań i zarobków, nie dobiegających pełnego sześciomiesięcznego zarobku.

Na zasadzie tej ustawy wszyscy pracownicy dawnych fabryk tytoniowych powinni zgłosić się przez miejscowy Urząd Akcyz i Monopoli do Dyrekcji Monopoli Tytoniowego o wypłacenie im przewidzianego odszkodowania.

—* **Nagrodzona pільność.** Dowiadujemy się, że trzech uczniów mistrza stolarskiego p. Konkolewskiego z ul. Żeglarskiej otrzymali na wystawie grudziądzkiej nagrody za wystawione tam prace uczniowskie. I tak uczeń L. gnacy Sobierajski otrzymał zegarek srebrny oraz dyplom. Piotr Sakierski dyplom, i najmłodszy, bo od roku zaledwo praktykujący uczeń Józef Nałaskowski otrzymał list pochwalny.

** **Ostrzeżenie.** Dochodzą nas wiadomości, jakoby agent Towarzystwa Ubezpiecz. „Silesia” niejaki p. A. przy werbowaniu gospodarzy do ubezpieczenia się w Towarzystwie Ubezpieczeń „Silesia” powoływał się na mandat otrzymany od Pomorskiej Izby Rolniczej. Przestrzegając rolników, wyraźnie zaznaczamy, że Pomorska Izba Rolnicza nie ma z Tow. Ubezpiecz. żadnej styczności i że nikomu mandatu takiego nie udzielała.

Pomorska Izba Rolnicza.

Wiadomości z Chełmży.

□□ Niezbyt czułym małżonkiem okazał się rolnik Odsłoń z Bezdowa. Przed rokiem nastąpiło po dość nieszczęśliwym małżeńskim pożyciu, rozłączenie się małżonków. Zona stęskniona za swą dawniejszą zagrodą, przyjechała do swych byłych sąsiadów państwa Bukowskich, o czym Odsłoń się dowiedziawszy, wdarł się gwałtem z rewolwerem w rękę do ich domu i oddał do swej żony kilka strzałów, z których jeden ugodził panią O. w nogę. Po rozbrojeniu szaleńca, odprowadzono go na posterunek, gdzie spisano protokół i sprawę oddano do prokuratury.

□□ **Anglicy handlujący materjami** na ubrania znikli od pewnego czasu z widowni chełmżyjskiej. Pożądany ten fakt jest wynikiem starań miejscowej pol. państw. która nad legitymacjami osobistymi i uprawnień do prowadzenia handlu domokrajnego, przeprowadzała dokładną kontrolę. Widocznie kontrola ta była o wym Angliom niedogodną.

Wartoby było podobną kontrolą otoczyć wszelkie inne handlujące figury z podziemnej gwiadzy, których coraz więcej do naszego miasta przybywa.

WIĘŚCI Z BRODNICY I OKOLICY.

Ks. biskup Klunder przybył do Jabłonowa wtorny przez ludność bardzo serdecznie. Po południu tegoż dnia odbyło się bierzmowanie a wieczorem odjechał ks. biskup do Nowego Miasta.

CZY NARESZCIE ZAMKNA SZULERNI?

Gdańsk. W nr. 246 z 8 bm. „B. Z. am Mittag” ukazała się wiadomość telegraficzna z Wiednia, donosząca, jakoby jakaś sopocka grupa finansowa zamierzała urządzić w Budapeszcie, mieście stołecznym Węgier, szulernię. W sprawie tej jedna z frakcyj wniosła

do sejmiku gdańskiego interpelację, domagając się, by senat stwierdził prawdziwość tej wiadomości, gdyż zachodzi możliwość, że tym sposobem szulernia zamierza uprzedzić władze w zamknięciu jej, nie wypełniając także swoich obowiązków tutejszych. W końcu za pytują się interpelanci, czy senat zamierza wreszcie wykonać kilkakrotne uchwały senatu i sejmiku i zamknąć szulernię, a dla zabezpieczenia zobowiązań tutejszych skonfiskować urządzenie szulerni i pieniądze. Komisja prawna sejmiku gdańskiego zabrała w kwestii powyższej także głos, gdyż uchwalila rezolucję, domagającą się od sejmiku powzięcia uchwały, na mocy której zamknięty szulernię sopocką, szkodzącą w wysokim stopniu powadze Wolnego Miasta.

ŚWIĘTO POLICJI.

Warszawa. Uroczystość obchodu 10-letnia własnej polskiej Straży Bezpieczeństwa rozpoczęła się od służby Bożej w katedrze. Po Akademii w wielkiej sali Ratusza, nastąpił pochód przy pochodniach, uroczyste przyjęcie przez p. Prezydenta Rzplitej w Belwederze, a następnie raut w Ratuszu.

W poniedziałek wczesnym już rankiem, formował się wielki pochód, znów nabożeństwem rozpoczęty. Od 9 rano napływać zaczęły do odpowiednio na przyjęcie przygotowanego parku Sobieskiego, całe tłumy publiczności. Łożę środkową zajął p. Prezydent Rzplitej, a po jego prawicy zasiadli członkowie Senatu i Sejmu, przedstawiciele Rządu, ciasto dyplomatyczne itd.

Ołtarz polowy przybrano pięknie zielenią; celebrował ks. biskup Gall, w asyście licznego duchowieństwa. Poza ołtarzem stanęły, uroczyste przybrane oddziały policji pieszej, konnej i cyklistów. Grupę dawniejszych członków b. Straży Obywatelskiej rozróżnić było można po czerwono-białych opaskach na rękę. Podczas podniesienia szpewowano broń. Po skończonej Mszy św. o 11-jej, oddziały b. Straży i policji odbyły defiladę. Na wstępie p. Prezydent Rzplitej, otoczony swą świtą, przyjął raport od komendanta Czinińskiego.

W południe delegacja b. Straży Obywatelskiej złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 8-jej wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie „Zygmunta Augusta” T. Joteyki, poprzedzone przemówieniem p. Zdzisława Lubomirskiego, który przypomniał dzieje 10-letnich prac nad organizacją służby bezpieczeństwa w Polsce i oddał hold wysokiemu poczuciu obywatelskiemu ożywiającemu Policję Państwową. Na przedstawieniu obecni byli: p. Prezydent Rze czypospolitej, z małżonką, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd z Prezesem Rady Ministrów p. W. Grabskim na czele, członkowie ciała dyplomatycznego oraz liczny zastęp wybitnych przedstawicieli władz i organizacji społecznych oraz świata politycznego i dziennikarskiego.

KONTROLA REZERWISTÓW I POSPOLITEGO RUSZENIA.

Warszawa. W dniach między 15 października i 15 grudnia ma się odbyć w całym państwie, zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zebranie kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia. W poszczególnych okręgach będą powołane specjalne komisje kontrolne. Na terenie Warszawy urzędować będzie 12 komisji. Przeglądowi podlegać będą wszyscy rezerwiści do lat 40-u włącznie i wszyscy pospolitecy do lat 50-u włącznie. Kontrola nie obejmuje oficerów.

POMNIK POWSTAŃCÓW 1863 r.

Cieplina, pow. Kolno. Odbyło się tutaj uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie bohaterów z 1863 r., poległych pod Cieplinami. W czasie uroczystości kompanja 37 p. p. dała 3-krotną salwę, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, zaś chóry odśpiewały „Rotę”. Następnie odbyła się defilada wojska, straży ogniowej, straży leśnej. Defiladę przyjął mjr. Lisecki z p. starostą Wilskim.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Białystok. Władze bezpieczeństwa w Białymstoku przeprowadziły 15 bm. na terenie województwa białostockiego dalszą likwidację organizacji komunistycznej. — Akcja władz bezpieczeństwa objęła głównie powiaty bielski i wolkowski. Aresztowano ogółem około 170 osób z bardzo obciążającymi ich dowodami. Do wszystkich zatrzymanych zastosowano areszt preventywny.

PRZEDSTAWIA SIĘ.

Jestem pan Szlag, czy mogę pana w domu trafić?

Dział gospodarczy.



Zbiór i użytkowanie owoców.

We wrześniu wypada także główny zbiór owoców: jabłek, gruszek i śliwek. Śliwki węgierki można otrzasać bez obawy obicia, natomiast trzęsienie jabłek i gruszek jest złym zwyczajem. Owoce choć trochę otłuczone, już się nie dają przechowywać długo, gniją bowiem bardzo prędko. Jeszcze gorszym niż trzęsienie jest obijanie kijem drzew, przyczem nietylko owoce się kaleczy, ale i gałązki owocowe drzew się łamią. Drzewo takie otłuczone i oblamane potrzebuje parę lat odpoczynku, aby na nowo obficie rozdziło.

Wszystkie zatem większe, lepsze owoce, które mają iść na sprzedaż, powinny być obierane ręką z drabinki lub zapomością stosownego obieracza, umocowanego na tyce.

Zużytkowanie owoców jest wielorakie. Gdzie są lepsze odmiany owoców w większej ilości, tam korzystnie sprzedawać można, wysyłając razem wagonami do miast większych. Kółka rolnicze znowu nadają się do tego, aby w takiej sprzedaży pośredniczyć. Zagranicą potrzebują znacznych ilości owoców do wyrobu jablecznika i chętnie większe ilości jabłek kupują.

I u nas wyrób jablecznika mógłby przynieść niemałą korzyść, gdy przy obfitym urodzaju owoców niewiadomo, co z nimi zrobić. Jablecznik jest zdrowym i smacznym napojem, lepszym zawsze niż liche i fałszowane wino. Wyrobu jablecznika łatwo się nauczyć, a narzędzia potrzebne jak młynek do gniecenia jabłek, prasa do wyciskania soku i kadzie albo beczki dla zaczyniania są dla jednego wprawdzie za drogie, ale na wspólny użytek mogą być zakupione łatwo. Drugim sposobem użytkowania wszystkich owoców, a szczególnie śliwek w okolicach podgórskich, jest suszenie. Suszenie dymne na takich suszarniach, jakie są po największej części po wsiach, daje owoc za dymiony, niesmaczny, posiadający małą wartość. O wiele lepiej płacić za śliwki, suszone bez dymu, na gorącym powietrzu, w stosownych suszarniach. Suszarnie takie, poprawne są rozmaitej wielkości. Większe można kupować na spółkę, aby suszyć znaczne ilości owoców na sprzedaż, ale są i małe suszarnie, które dadzą się ustawić na każdej domowej kuchni; najwięcej polecenia godne są suszarnie gelsenheimskie. Wyrabiają je już w kraju, tak samo dobre a tańsze niż zagranicą.

Do suszenia należy gruszk i jabłka obrać ze skórki, a z jabłek powykręwać środki, porzekrawać na połowę lub na ćwiartki albo plasterki, to się otrzyma

towar delikatniejszy i ususzy prędzej. Gruski najlepiej suszą się poprzednio lekko w wodzie obgotowane w skórce. Suszyć należy stopniowo przy gorącu niezbyt silnym, aby nie spalić, co się zdarza często przy suszeniu w piecu chlebowym zbyt gorącym; najstosowniejsze ciepło jest około 60 stopni (na 100 stopniowym termometrze). Suszarnie takie nadają się doskonale także do suszenia różnych warzyw na użytek w zimie lub na sprzedaż. Młoda marchewka, pietruszka, młody groszek zielony, pomidory czyli rajskie jabłka poprzekrawane na połowę, fasolka szparagowa w strączkach po osuszeniu dają się długo przechować, a potem rozmoczyć przez parę godzin, mogą służyć do gotowania na przyprawę do jada.

Drzewa owocowe w jesieni należy znowu znowić dobrze gnojówką, nalewając do dziur około pnia porobionych tak daleko, jak daleko sięga korona. Jest to także czas najsposobniejszy, aby przycinać stare i słabo rosnące drzewa. Przez obcięcie osłabionych gałęzi i zbyt długich konarów, drzewa wydają następnej wiosny młode, silne pędy, które po roku lub dwu latach pokrywają się kwiatem i owocem.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY ROLNICZEJ W TORUNIU.

Szkoła Rolnicza Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu rozpoczyna kurs nauk w dniu 1 października br.; kurs ten zakończy się 15 sierpnia 1926 roku.

Nauka obejmować będzie rolnictwo, hodowlę, ogrodnictwo z pszczelnictwem, mleczarstwo, organizację gospodarstw, oraz inne wiadomości, niezbędne dla każdego nowoczesnego rolnika. Lekcje odbywać się będą przy ul. Klonowicza 1 w godzinach od 8,30 rano do 13,20 (do 1,20 po południu).

Do szkoły są przyjmowani synowie rolników i ci, którzy mają zamiar w gospodarstwach rolnych pracować.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia 16 lat życia, okazania metryki urodzenia, świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej lub wykształcenia równorzędnego, świadectwa moralności, zobowiązania rodziców lub opiekuna do opłat szkolnych i własnoręcznie napisanego podania o przyjęcie do Szkoły Rolniczej w Toruniu. Nauka jest bezpłatna, uczniowie wnoszą wpisowe w sumie 60 zł. za cały kurs nauki, płatne w 4 ratach.

Przy szkole zapewnione jest mieszkanie dla 10 uczniów, którzy muszą przynieść ze sobą łóżko, pościel, bieliznę osobistą i pościelową i inne niezbędne dla siebie rzeczy. Dla mieszkańców miejscowości bliskich Torunia i stacji jest dogodny dojazd kolejowy za ulgowymi biletami jazdy.

Adresować podania należy: Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, Sienkiewicza 40 lub zgłaszać się osobiście pod tymże adresem, pokój 7 lub 8.

Każdy dobry gospodarz z pod Torunia, o ile chce zapewnić dobrobyt dzieciom, winien

przysłać do Szkoły Rolniczej tego z synów swoich, którego chce osadzić na roli, by posiadał naukę i racjonalne sposoby gospodarowania.

W JEDNYM MIESIĄCU 3 RÓŻNE PODATKI

W szerokich kołach płatników podatków trwożę wzbudza myśl, że przybliży się termin 1 października, do którego w myśl okólników ministerjalnych zakończony być musi wymiar ostateczny podatku majątkowego. Jak wiadomo, wymiar ten uległ poważnym zmianom na niekorzyść płatników. Okazało się bowiem przy ogólnych obliczeniach wymiaru w całym państwie, że podatek majątkowy da łącznie 1/3 prelimitowanej sumy 1 miljarda. Wobec tego w myśl wydanych specjalnie okólników wymiar dotychczasowy został podniesiony znacznie np. dla rolnictwa o 367 proc. Jak nam wiadomo prace, połączone ze zmianami wymiaru, mają się już ku końcowi.

Z początkiem października zostaną rozesłane nakazy płatnicze do wszystkich płatników, poczem w 30 dni później zacznie się ściąganie podatku. W ten sposób w listopadzie zbiegą się płatności trzech podatków: przemysłowego normalnego, dochodowego oraz majątkowego. Toteż już teraz można przewidywać, że na rynku pieniężnym zapanuje niesłychana ciasnota, która powiększy się jeszcze przez przy musową realizację szeregu wartości w związku z koniecznością uiszczenia podwyższ. znacznie raty podatku majątkowego

SPRAWOZDANIE Z GŁÓWNEGO TARGU NA KONIE, BYDŁO ROGATE I TRZODĘ CHLEWną.

TORUŃ, dnia 17. IX. 1925.

Spędzono na targowicę miejską przy rzeźni 154 koni, 35 szt. bydła rogatego 23 tuczników, 76 warchlaków, 112 prosiąt, 4 kóz

Płacono:		
Konie starsze	-	50-150 zł
" robocze	-	150-200 "
" dobre	-	350-500 "
" lepsze i materiał hodowl.	-	500-650 "
Żrebięta roczne	-	80-120 "
" dwuletnie	-	200-250 "
Bydło rogate:		
Krowy starsze	-	150-200 "
" dojne	-	200-250 "
Jałowice	-	150-250 "
Trzoda chlewna:		
Tuczniki 50 kg. żyw. wagi	-	65-72 "
Warchlaki poniżej 35 kg. żyw. wagi	-	42-48 "
Warchlaki powyżej 35 kg. żyw. wagi	-	55-60 "
Prosięta za parę	-	35-40 "
Kozy za sztukę	-	10-12 "

Odpowiedzi od redakcji.

P. Piotrowski, Drużyny. Musi się Pan zgłosić do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, przesłać dowody na to, kiedy pożyczka była podpisana i załączyć kwiat Urzędu Skarbowego, że Pan zgłosił posiadanie pożyczki do konwersji. Wów-

czas oni obliczą, ile się Panu należy. Wypadnie około 500 złotych. Za kupony stare nie Pan nie dostanie.

Omyłki w druku. W poprzednim numerze na stronie 4 zaszła omyłka przy łamaniu. I tak wiersze od 1 do 9 z góry przynależą do wiadomości o „wypadku w drodze do ślubu“, zaś wiersze 20-22 to ciąg dalszy wiadomości z 3 strony.

Rozmaitości.

RAJ DLA MĘŻCZYZN.

(r.) Angielski podróżny William Harcourt, członek londyńskiej „Scientific Expeditionary Research Association“, powrócił obecnie z dalekiej podróży, w czasie której odwiedził mało znane wyspy Uruty, na której ludność składa się przeważnie ze samych kobiet. Na jednego mężczyznę przy pada tam mniej więcej 10 kobiet, wskutek czego mężczyźni są tam niesłychanie wielbieni i rozpieszani. Mężczyźni nie pracują, ale cały dzień spędzają na rozrywkach i jedzeniu, a żony starają się o to, aby na stole ukazywały się zawsze smakołyki. Pamiętają o tem, że droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek. Kobiety na tej wyspie wyspie odznaczają się niezwykłą urodą. Szczególnie mają piękne figury, a usposobienie niezwykle miłe, wesołe, dużo temperamentu, podczas gdy mężczyźni zdradzają oznaki fizycznego i moralnego zwyrodnienia.

DZIENNIKARZ NA TAMTYM ŚWIECIE.

Pewien dziennikarz umarł. Skoro zrozumiał, że już nie żyje, jął się wspinać po liczącej 9.999 szczebli drabinie, aż wreszcie dosięgnął wrót niebieskich. Puka tedy do furty rajskiej.

— Kto tam — pyta sw. Piotr.

— Dusza, która się chce dostać do nieba.

— A czem byłeś za życia?

V Dziennikarzem w. Piotrze.

Przykro mi bardzo, ale dla takich tu niema miejsca. Brama niebios zamyka się z trzaskiem.

Widzi dziennikarz, że w niebie nie poradzi, schodzi tedy po owych 9.999 szczeblach wód i puka do bramy piekiel:

— Kto tam?

— Dziennikarz.

— To żałujemy barazo, ale piekło już przepelnione. Takich tu nie wpuszczamy.

Dziennikarz odwrócił się, siadł sobie na schodach i założył dziennik.

W dwa tygodnie później miał już gratisowe karty wstępu do nieba i do piekła.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.

Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Pracownia kapeluszy

przyjmuje na

sezon zimowy

wszelkie kapelusze specjalnie do przefasonowania, czyszczenia i farbowania według najnowszych modeli.

Wykonanie bezwzgl. terminowe czyste i wzorowe
W. Florczak, Mostowa 20

Kwit kwartalny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik Listopad Grudzień	2,25	0,57	2,82

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Polskie Tow. Węglowe
Telefon nr 321

„PETOW“

Sp. z ogr. odp.
Bydgoszcz
Paderewskiego 33 I.

poleca się do dostaw

węgla i koksu górnoląskiego z Polskich Kopalń Skarbów.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz“ Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznica 27, plac 28, tel. 378. Gniezno: Mieczysława 14 tel. 382.

„PRACA“

Zjednocz. przedsiębiorstwo instalacyjne

Sp. z ogr. odp.

pod kierownictwem: inż. St. Małyszczyckiego i J. Scheuera.

BYDGOSZCZ, ul. Chodkiewicza 41.

Telefon 357

Adres telegr. „Praca“ Bydgoszcz.

Specjalności: młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznym przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badania sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach:

urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich.

Popierajcie handel i przemysł polski!

SKŁAD FUTER

F. JAWORSKI & K. NITECKI

Dworcowa 19. BYDGOSZCZ Telefon 13-41.

Największy wybór towarów futrzanych, płaszcz, kołnierze, skórki.

Własna pracownia.

Wszelkie roboty kuśnierskie wykonujemy pod gwarancją. k 651

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik	0,75	0,19	0,94

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia